

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:

Przewodniczący: SSO Tadeusz Jaworski

Sędziowie: SO Jerzy Andrzejewski /spr./

SWSG Bartosz Stangierski

Protokolant: stażysta Patrycja Rataj

przy udziale Prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Agnieszki Hildebrandt

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2015 r.

sprawy **P. D.**

oskarżonego o czyn z art. 190§1kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 13 kwietnia 2015r., w sprawie o sygnaturze akt VIII K 401/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) uchyla rozstrzygnięcia zawarte w pkt. 1-5 zaskarżonego wyroku;

b) na podstawie art. 66 § 1 kk. i 67 § 1 kk. warunkowo umarza postępowanie w zakresie czynu objętego zarzutem w stosunku do P. D. na okres próby 2 (dwóch) lat;

c) na podstawie art. 67 § 3 kk. orzeka od oskarżonego P. D. na rzecz pokrzywdzonej M. W. nawiązkę w wysokości 300 (trzystu) zł;

d) zasądza od oskarżonego P. D. na rzecz pokrzywdzonej M. W. kwotę 1008,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w niniejszej sprawie przed Sądami obu instancji;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50,00 zł oraz wymierza mu opłatę w kwocie 60,00 zł.

Bartosz Stangierski Tadeusz Jaworski Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, wyrokiem z dnia

13 kwietnia 2015 r. uznał oskarżonego P. D. za winnego przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby, zobowiązał do powstrzymywania się od kontaktowania z pokrzywdzoną oraz orzekł nawiązkę na jej rzecz w kwocie 3.000 zł. Sąd Rejonowy zwolnił również oskarżonego od kosztów sądowych i opłaty (k. 128-129).

Wyrok ten zaskarżyli w całości oskarżony oraz jego obrońca, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia oraz naruszenie przepisów postępowania, w tym art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. (k. 147- 149, 157- 164).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje okazały się niezasadne, zaś Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do wzruszenia orzeczenia w zakresie stwierdzenia sprawstwa i winy oskarżonego. Natomiast spowodowały one modyfikację orzeczenia w zakresie reakcji karnej, zdaniem Sądu Okręgowego, wystarczające było bowiem warunkowe umorzenie postępowania w przedmiotowej sprawie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., a czego konsekwencją miało być dokonanie błędnych ustaleń faktycznych przez Sąd Rejonowy.

Zgodnie z art. 7 k.p.k., organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się uchybień, które wskazywałyby na przekroczenie przepisu art. 7 k.p.k. i w pełni zgodził się z zaprezentowaną przez sąd I instancji oceną postępowaniem dowodowego. Uważna lektura akt sprawy, w tym uzasadnienia zaskarżonego wyroku, prowadzi do wniosku, iż Sąd pierwszej instancji w toku przewodu sądowego ujawnił cały materiał dowodowy, dokonał jego wszechstronnej oceny uwzględniającej wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i w następstwie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny niezawierający błędów. Sąd Rejonowy wyjaśnił motywy, którymi kierował się przy stwierdzeniu sprawstwa oskarżonego i Sąd Okręgowy w pełni je podziela, uznając za własne.

Natomiast obie apelacje w zasadzie sprowadziły się do polemiki z oceną materiału dowodowego poczynioną przez Sąd I instancji, bez wskazania konkretnych sprzeczności w toku rozumowania Sądu Rejonowego, co jest daleko niewystarczające do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia. Zgodzić się należy z oskarżonym D. co do zasad, jakimi należy się kierować przy ocenie dowodów. Jednak zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie uchybił żadnej z nich.

Przede wszystkim, oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd Rejonowy miał na uwadze fakt skonfliktowania oskarżonego z rodziną pokrzywdzonej oraz zaistniałe wcześniej zdarzenie, w następstwie którego zapadł wyrok skazujący T. G.. Nie można więc twierdzić, że Sąd I instancji zignorował te okoliczności. Sam fakt skonfliktowania stron nie może być jednak a priori traktowany jako podstawa do zdyskwalifikowania zeznań świadków. Materiał dowodowy zawiera konsekwentne i jasne zeznania trojga świadków, którzy zgodnie wskazują, że P. D. skierował pod adresem pokrzywdzonej słowa „zabiję cię”. Zdarzenie miało charakter, nagły, dynamiczny, pokrzywdzona bezpośrednio po

zdarzeniu zgłosiła się je komisariacie policji. Trudno więc przyjąć, by świadkowie w sposób celowy i zaplanowany pomówili oskarżonego o niedopełnione przestępstwo (co samo również stanowi przestępstwo). Nawet jeśli miało to miejsce tydzień po uderzeniu oskarżonego przez T. G., teza o odwecie jest zbyt daleko posunięta i nie poparta żadnymi innymi dowodami.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska zawartego w apelacji oskarżonego, jakoby wcześniejsze uderzenie P. D. przez T. G. powodowało u pokrzywdzonej poczucie bezpieczeństwa. W świetle zasad doświadczenia życiowego, wręcz przeciwnie, pokrzywdzona mogła obawiać się odwetu ze strony oskarżonego „za czyny jej partnera”, zwłaszcza że - wbrew twierdzeniom oskarżonego - podczas jego ataku była na korytarzy sama, a nie w towarzystwie konkubenta. Nie budzi przy tym zdziwienia, że pokrzywdzona wcześniej nie informowała wcześniej policji o zaczepkach P. D.. Wskazała ona bowiem, że wcześniej padały jedynie wulgaryzmy, natomiast groźby usłyszała pierwszy raz w dniu 22 lutego 2015 r.

Konkludując, pozbawiony podstaw okazał się również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a jego tok rozumowania znalazł odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Żaden z argumentów oskarżonego ani obrońcy nie mógł więc podważyć trafności wyroku Sądu I instancji. Wobec stwierdzenia więc, iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

Sąd odwoławczy nie znalazł także podstaw do twierdzenia, że Sąd Rejonowy naruszył wskazania art. 5 § 2 k.p.k. Nie można bowiem podnosić tego zarzutu, podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Do oceny, czy nie został naruszony zakaz wynikający z § 2 art. 5 k.p.k. miarodajne jest to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na korzyść oskarżonego. Nie można również twierdzić, że do naruszenia domniemania niewinności czy też reguły in dubio pro reo doszło dlatego, że sąd nie powziął wątpliwości, uznając wszystkie relewantne kwestie za wyjaśnione – jest to bowiem zagadnienie oceny dowodów (Hofmański, Sadzik, Zgryzek., Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Warszawa 2007.).

Należy również z całą mocą podkreślić, iż reguła in dubio pro reo, wbrew stanowisku obrońcy, nie polega na wybieraniu zawsze korzystniejszej dla oskarżonego opcji lub wersji zdarzeń spośród dwóch istniejących. Interpretowanie normy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego jest całkowicie chybione, gdyż obejmuje ona jedynie zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Warunkiem odwołania się do powyższej reguły jest podjęcie próby usunięcia wątpliwości przy wykorzystaniu wszystkich możliwości w dotarciu do dowodów, a następnie w ich prawidłowej, pogłębionej ocenie i wysnuciu z nich prawidłowych wniosków w zgodzie z art. 7 k.p.k. Fakt istnienia w sprawie sprzecznych ze sobą dowodów, w szczególności osobowych, sam w sobie nie daje podstaw do odwoływania się do reguły in dubio pro reo. Zwykle bowiem w sprawach karnych Sąd jest zmuszony wybrać spośród dwóch wersji – jednej przedstawianej przez oskarżonego, a drugiej wskazywanej przez oskarżyciela. W takim przypadku, o złamaniu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, w której sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji dowodowych, wybiera jedną z nich, przy czym należycie i stosownie do wymogów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. ten wybór uzasadniając. Jak już wskazano wcześniej, Sąd Rejonowy dokonał ze wszech miar prawidłowej oceny dowodów, nie przekraczając dyrektyw zawartych w art. 7 k.p.k. Sąd Okręgowy w pełni podziela poglądy Sądu Najwyższego, iż o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. można by mówić dopiero wtedy, gdyby sąd orzekający powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć. (tak: m. in. postanowienie z dnia 29 maja 2008 r., V KK 99/08), co w niniejszej sprawie nie miał miejsca.

Sąd Okręgowy dostrzegł natomiast konieczność modyfikacji orzeczenia w zakresie kary, uznając iż w sprawie zachodzą przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania wobec P. D..

Zgodnie z art. 66 § 1 k.k. sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

W niniejszej sprawie okoliczności popełnienia przestępstwa na budzą wątpliwości, bo - choć oskarżony nie przyznał się do zarzucanego czynu - to pozostałe zebrane w sprawie dowody potwierdziły jest sprawstwo i winę w sposób bezsporny. Nadto, właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia oskarżonego uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego. Oskarżony jest bowiem osobą do tej pory niekaralną za przestępstwa i prawidłowo funkcjonuje w społeczeństwie. Pracuje i opiekuje się małoletnimi dziećmi (sąd rodzinny ustalił miejsce pobytu dzieci u niego, a nie u matki).

Przechodząc natomiast do analizy stopnia społecznej szkodliwości i stopnia zawinienia oskarżonego, należało poczynić szersze rozważania. Na pierwszy plan przy analizie przesłanek warunkowego umorzenia postępowania wysuwa się, zawarte w art. 66 § 1 k.k. określenie "nie jest znaczny" w stosunku do stopnia zawinienia. Nie ma przy tym tego samego znaczenia, co termin "nieznaczny", obejmując swoim zakresem i wypadki o "średnim" stopniu społecznej szkodliwości. W szczególności stopień ten musi być wyższy od "znikomego" skutkującego, zgodnie z art. 1 § 2 k.k., brak przestępności czynu i konieczność bezwarunkowego umorzenia postępowania (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.). Takie oznaczenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, jako przesłanki warunkowego umorzenia postępowania, pełni funkcję wyznaczającą granicę możliwej tolerancji dla sprawcy z punktu widzenia racjonalizacji sprawiedliwościowej i potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 53 § 1 k.k.).

Oceniając stopień społecznej szkodliwości i stopień zawinienia oskarżonego należało mieć na względzie okoliczności popełnienia czynu oraz motywację sprawcy. Oskarżony i pokrzywdzona są silnie skonfliktowani, głównie z uwagi na problem otwierania okien w kamienicy. Pokrzywdzona je otwierała, zaś oskarżony zamykał. Nadto tydzień wcześniej oskarżony został uderzony przez konkubenta pokrzywdzonej (za co został prawomocnie skazany). Bezpośrednio przed zdarzeniem, pokrzywdzona zaczęła głośno komentować, że „trzeba będzie pozamykać okna i drzwi, bo sąsiadom będzie zimno”. To mogło zirytować oskarżonego i sprowokować u niego reakcję w postaci wulgaryzmów i groźby. Nie zmienia to faktu, że reakcja była bezprawna, jednak w tej sytuacji stopień społecznej szkodliwości należało ocenić jako zdecydowanie niższy. W sytuacjach konfliktowych obie strony powinny dążyć do załagodzenia sporu, a nie jego zaogniania. Pokrzywdzona jednak nie potrafiła się powstrzymać od niestosownych komentarzy, które – jak mogła się spodziewać, spowodują wzburzenie u oskarżonego. Zachowanie P. D., choć w świetle przepisów prawa niedopuszczalne, w świetle zasad współżycia społecznego jest choćby częściowo zrozumiałe.

Sąd Okręgowy w pełni przychyła się przy tym do poglądu A. Zolla (Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k., Zakamycze, 2004, wyd. II.), iż ustalenie, że czyn jest społecznie szkodliwy w stopniu, który nie jest znaczny oraz spełnienie pozostałych przesłanek wyłącza przyjęcie ukarania ze względu na potrzeby w zaspokojeniu społecznego poczucia sprawiedliwości. Nie ma bowiem podstaw ustawowych twierdzenie, że sądowi nie wolno stosować warunkowego umorzenia postępowania, pomimo wystąpienia jego przesłanek, gdy w konkretnym przypadku będzie się temu sprzeciwiać wzgląd na zaspokojenie społecznego poczucia sprawiedliwości lub potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Te okoliczności winny mieć znaczenie przy rozważaniu wymiaru kary, zgodnie z art. 53 k.k. Przepis ten nie ma żadnego zastosowania do warunkowego umorzenia postępowania.

Uznając więc, że w sprawie zaistniały wszystkie okoliczności warunkowego umorzenia postępowania, Sąd zastosował dobrodziejstwo tej instytucji, uznając że dwuletni okres próby będzie stanowił dla oskarżonego bodziec do unikania sytuacji rozwiązywania sporów w sposób bezprawny. W konsekwencji należało uchylić orzeczenia związane z wymierzeniem kary i środków karnych.

Sąd Okręgowy uznał natomiast za konieczne wymierzenie oskarżonemu środka probacyjnego w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonej. Kwota 300 zł jest zdaniem Sądu Okręgowego wystarczająca i odpowiednia tak do stopnia

społecznej szkodliwości czynu, jak i zakresu wyrządzonej krzywdy. Zdarzenie miało charakter incydentalny, wynikało częściowo z prowokującego zachowania pokrzywdzonej, kwota 300 zł jest więc zdaniem Sądu wystarczająca dla zadośćuczynienia doznanej krzywdy.

W pozostałym zakresie należało natomiast zaskarżony wyrok utrzymać w mocy.

Ponieważ, zgodnie z art. 627 k.p.k. w związku z art. 634 k.p.k. zasadą w postępowaniu odwoławczym jest ponoszenie kosztów przez skazanego, Sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania i wymierzył mu odpowiednią opłatę za II instancję, nie znajdując podstaw do odstąpienia od niej. Konieczne natomiast było wymierzenie jednej opłaty za obie instancje, zgodnie z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 10 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych.

Konieczne nadto było zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pokrzywdzonej za postępowanie przed sądami obu instancji.

Bartosz Stangierski Tadeusz Jaworski Jerzy Andrzejewski